

Prof. Piotr Wołyński

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej i dorobku artystycznego mgr Bartłomieja Talagi w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk filmowych wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi.

Pan Bartłomiej Talaga studiował fotografię na PWSFTviT w Łodzi, gdzie w 2012 roku obronił pracę dyplomową i uzyskał tytuł magistra na podstawie pracy „Interior/Exterior”, zrealizowanej pod opieką prof. Grzegorza Przyborka i dr Krzysztofa Pijarskiego. W tym samym roku podjął studia doktoranckie na macierzystej Uczelni. Od 2009 roku aktywnie uczestniczy w wystawach i innych artystycznych przedsięwzięciach, jego zainteresowania ogniskują się wokół fotografii w zastosowaniach artystycznych oraz szeroko pojętej refleksji nad sposobami wizualnego komunikowania.

Aktywność twórcza kandydata obejmuje wiele dziedzin związanych ze współczesnymi środkami obrazowania. Oprócz własnej działalności artystycznej na polu sztuki-fotografii zajmuje się takimi dziedzinami wiedzy i umiejętności jak techniki fotograficzne, postprodukcja obrazu, zarządzanie barwą, projektowanie publikacji czy aranżacja wystaw. Powyższe dziedziny zainteresowań owocują szeregiem zajęć dydaktycznych prowadzonych w macierzystej Uczelni. Ewidentnym przykładem efektów, jakie uzyskuje kandydat we współpracy ze studentami są powstałe pod jego kierunkiem wydawnictwa prezentujące twórczy potencjał studentów Szkoły filmowej. Wydawnictwa TON1 oraz TON2 tworzone pod opieką merytoryczną Bartłomieja Talagi są świadectwem wysokiej kultury plastycznej połączonej ze zrozumieniem roli fotografii we współczesnym obrazowaniu. Komunikowanie przy pomocy obrazów, odbywające się dziś w diametralnie zmienionym środowisku, wymaga odkrywania nowych zastosowań i rozumienia kontekstów, w ramach których funkcjonuje fotografia. Wspomniane przeze mnie wydawnictwa dają jak najlepsze świadectwo dydaktycznym umiejętnościom doktoranta. Jest także autorem opracowań graficznych i koncepcji wielu katalogów wystaw fotograficznych, które wyróżniają się wysokim poziomem edytorskim.

Podstawową dziedziną aktywności twórczej Bartłomieja Talago jest jednak działalność ściśle artystyczna, skupiona przede wszystkim wokół fotograficznego medium. Autor ma w swoim

dorobku udział w ponad dwudziestu wystawach w kraju i zagranicą. Jego twórczość skupia się wokół doświadczenia aktualnego sposobu funkcjonowania fotografii i mediów pokrewnych. Takie prace jak „Niepożądana informacja” z 2014 roku, czy „Pomniki wojenne” z 2015 stanowią świadectwo wysokich kompetencji artystycznych i świadomości charakteru używanego medium. Analizując dokumentację dotychczasowej działalności artystycznej Talagi wyraźnie widać ewolucję zainteresowań twórczych, od pozostających pod wpływem Minora Whitea prac z cyklu „Lands” z 2009 roku, po znacznie bliższe aktualnym problemom sztuki prace odnoszące się do swoistej, bo wynikającej z praktyki artystycznej, filozofii mediów obrazowych.

Wystawa „lightroom/darkroom”, będąca przedmiotem doktoratu, odsyła widzów do mechanizmów fotograficznej reprezentacji postrzegalnego zmysłowo świata. Ekspozycja składa się ze zbioru obrazów, które powstały w wyniku refleksji nad istotą optycznego obrazowania. Autor poddaje obrazy wielu zabiegom, stosuje różne fotograficzne techniki, dużą wagę przykładając do rozmieszczenia elementów w przestrzeni. Wystawa ma charakter instalacji, w której każdy z elementów odnosi się do innego aspektu optycznego odwzorowania, a całość pozwala na odkrycie kolejnych znaczeń dzięki relacjom, jakie tworzą się pomiędzy elementami. Zabieg podziału wystawy ma dwa moduły, jasny i ciemny, stanowi, w założeniu autora, ramę interpretacyjną, podstawowy trop według którego rozpatrywać należałoby znajdujące się w ich obrębie poszczególne elementy. Taki podział sugeruje, proponowaną przez autora, hierarchię elementów składających się na istotę kulturowego fenomenu fotografii. Jest nią kształtowanie światła, posługiwanie się jakościami jasność/ciemność, jest tutaj punktem wyjścia wystawy. To właśnie kształtowanie światła, wciąż zmienne, historycznie i społecznie uwarunkowany mechanizm jest przedmiotem autorskiej refleksji zarówno w pracy artystycznej jak i w części teoretycznej dysertacji. Obrazy zaproponowane przez Talagę w ramach realizacji „lightroom/darkroom” to obrazy percepcji, przedstawione na nich motywy nie wysuwają się na pierwszy plan. Odnoszą się przede wszystkim do zagadnień zapośredniczenia i oryginalnie przez autora rozumianej „narzędziowości”. Talaga podejmuje więc tematykę niesłuchanie dziś aktualną, którą przesiąknięta jest współczesna refleksja nad obrazowaniem. Główną wartość wystawy, jej twórczy potencjał, postrzegam w stworzeniu sieci metafor dla fotografii jako podstawowego, w przekonaniu autora, fotograficznego modelu postrzegania świata. Praca „lightroom/darkroom” dostarcza szeregu wizualnych metafor, starając się uchwycić swoistą „arche” sztuki. Jest ona, w przekonaniu autora, od czasów nowożytnych do dziś, związana z obrazem optycznym, będącym wyrazem silnego związku kalkulacji (geometryczne

podstawy perspektywy) i weryfikującej ją obserwacji (narzędzia optycznego odwzorowania). Jesteśmy tak skutecznie „zaczarowani” oczywistością tego modelu, że z trudem doceniamy doniosłość innych czynników wpływających dziś na kształtowanie obrazu świata.

Wystawa Bartłomieja Talagi jest wyrazem fascynacji udziału urządzeń optycznych w tworzeniu dominujących modeli percepcji. Modeli, które od kilku stuleci funkcjonują jako podstawa społecznego autorytetu obrazów.

Pracę „lightroom/darkroom” odczytać można też jako próbę metaforycznego podsumowania pewnych, odchodzących sposobów rozumienia fotografii. Sposobów, które nazwać można *percepcyjno-narzędziowymi*. Niektórymi elementami praca obejmuje także nowe cechy obrazowania. Takie, które oferują inne rodzaje relacji między obrazem a światem percepcji. Należy do nich przede wszystkim praca *Haiyan* – obiekt, wydruk pigmentowy (UV) białym kolorem na czarnym szkle barwionym w masie. Dominuje ona nad całością ekspozycji, może stanowić wskazówkę dla interpretacji całej wystawy. Kluczowym zabiegiem jest tutaj przekształcenie fotografii w obiekt. Dokonał tego autor przy pomocy dwóch przynajmniej zabiegów. Po pierwsze - samo przedstawienie zostało złożone z wielu zdjęć fragmentów pobranych z aplikacji NASA, jest po części wynikiem rejestracji, po części autorskich zabiegów scalających owe rejestracje w całość. Autorska interpretacja zdjęć tajfunu znajduje się jakby w początkowej fazie przekształcania swojego wizerunku w kierunku symulacji. Jawi się nam już nie tyle jako jego odwzorowanie, co przywołanie przy pomocy różnych środków; widzimy to, czego zobaczyć ani sfotografować nie można. Obraz dąży od przedstawienia do symulacji, stając się w pewnym stopniu czymś innym niż fotografia. Po drugie - format, metoda druku i przedstawienia zaproponowana przez autora stwarzają warunki, w których stajemy naprzeciw obiektu-przedstawienia. Monumentalna forma pochłania jakby sprawozdawcze cechy fotografii. Uobecnienie żywiołu, uzyskane zadziwiająco prostymi i umownymi środkami, staje się dzięki temu znacznie silniejsze.

Istotą strategii twórczej autora jest przyglądanie się i wydobywanie znaczeń z naturalnych procesów stanowiących podstawę współczesnych rejestracji obrazu: światłoczułości i projekcji optycznej. Rolę artysty widzi w refleksji nad sensem tego, co ofiarowują nam, optyczno-obrazowe sposoby komunikacji ze światem.

Talaga przygląda się i analizuje w pracy „lightroom/darkroom” różnorodne fenomeny łączące naturalne zjawiska (ciemnia optyczna, zjawisko światłoczułości) z wykorzystującymi je wytworami nowoczesnej technologii. Można w jego doświadczeniu odnaleźć pytanie o status obrazów technicznych. W związku z powyższym jawi się inne pytanie – o rolę twórcy obrazów. Na ile odmienna w procesie obrazowania jest pozycja autora, nie tyle tworzącego co

współtworzącego ze zautomatyzowanymi i proponującymi w coraz większym stopniu własne rozwiązania, nowymi technologiami? Autor nie wykazuje w tej kwestii spotykanej niekiedy naiwności. Zdaje sobie sprawę z tego, że twórcy obrazów wkroczyli na te drogi przynajmniej od czasu wynalezienia fotografii. Wpływ obrazu technicznego na zmiany dotyczące wszystkich dziedzin kultury, jest w dalszym ciągu niedostatecznie rozpoznany. Realizacja „lightroom/darkroom” może stać się inspiracją do dalszych poszukiwań w tej kwestii.

Struktura wystawy zbudowana jest, co już zaznaczyłem, w sposób modułowy; istotną cechą jest tutaj, wyraźnie założony przez autora, dialogiczny charakter poszczególnych elementów. To wzajemne odniesienia poszczególnych prac, a przede wszystkim relacja dwóch, wyraźnie oddzielonych przestrzeni, są pomocne w szukaniu sensu ekspozycji. Wystawa to rodzaj wizualnego i audialnego środowiska, które nakłania do refleksji nad praktyką kształtowania światła jako „arche” sztuki lub szerzej, społecznej komunikacji.

Część teoretyczna pracy doktorskiej, nosząca tytuł „lightroom/darkroom – Uniwersum światła” to wieloczęściowy esej, którego główną ideą, jak deklaruje sam autor, jest analiza potencjału fotografii w zastosowaniach artystycznych. Rozdział pierwszy, zawierający dokumentację, opis i analizę wystawy, zaznajamia w sposób kompetentny i wieloaspektowy z samą pracą, zawiera też autorską interpretację niektórych jej aspektów. Pozostałe trzy rozdziały oraz zakończenie stanowią, w zamierzeniu autora, wyznaczenie obszaru teoretycznej refleksji, bliskiego zagadnieniom wystawy „lightroom/darkroom”. Autor posługuje się, jak to określa, hybrydą podejścia naukowego, refleksji około filozoficznej i osobistego doświadczenia. Takie podejście, pozwalające na łączenie różnych typów refleksji, wymaga od autora dużej dozy dyscypliny, która niestety, nie zawsze znajduje odbicie w tekście. W efekcie mamy do czynienia z pracą dość niespójną, która mimo wysiłków kandydata zmierzających do scalenia wszystkich wątków w jednolitą strukturę, takiemu zabiegowi się nie poddaje. Dodatkowo tekst miejscami sprawia wrażenie, jakby autor postawił sobie zadanie przelania na papier jak największej ilości informacji, jakie na dany temat posiada, co dodatkowo prowadzi do trudności w śledzeniu głównego wątku pracy. Taki charakter mają, dla przykładu, zamieszczone w zakończeniu refleksje na temat grackiej filozofii przyrody. Na osobne rozważenie zasługuje, deklarowana wielokrotnie w pracy, chęć podążania w refleksji nad współczesnymi problemami sztuki drogą wytyczoną przez starożytną, grecką filozofię przyrody. Czy rzeczywiście starożytne metody obserwacji i opisu przyrody mogą być skuteczne w refleksji nad współczesnością? Procedura taka jest całkowicie zrozumiała i owocna w praktyce artystycznej, tu autor jest w pełni uprawniony do działań powodowanych najróżniejszymi, często niezwykle, źródłami inspiracji. Tak więc

doceniając w pełni wartość owych inspiracji w pracy artystycznej, nie jestem do końca przekonany, czy teoretyczny opis może podążać podobną drogą. Czytając pracę „lightroom/darkroom – Uniwersum światła” odnosi się wrażenie, że jej autor posługuje się treściami filozoficznymi w sposób znajdujący niekiedy uzasadnienie w praktyce artystycznej, nie do końca jednak przekonujący w werbalnej refleksji nad swoją pracą. Komunikatywność w pracy artystycznej wynika przede wszystkim z siły arbitralnych twórczych decyzji, tu tworzy się nowe ujęcia problemów dla ich unikalnego, artystycznego użytku. Autor posłużył się podobną strategią w pracy teoretycznej.

Lektury tekstu nie ułatwia także nieprecyzyjny niekiedy język oraz nie do końca przekonująca argumentacja idąca za, interesującymi skąd, tezami autora. Dla przykładu, z niewiadomych powodów, rozważania Davida Hockney’a określa autor, już w tytule rozdziału, „spekulacjami”, mimo iż, co zostało zrelacjonowane w samym rozdziale, rozważania te są poparte rzetelnymi badaniami opartymi na doświadczeniu. Z kolei sformułowane już na wstępie dysertacji „lightroom/darkroom – Uniwersum światła” pytanie: „Czy możliwe jest zrezygnowanie z klasycznego podziału na formę i treść na rzecz technologii jako filozofii tworzenia?”¹ jest wieloznaczne. Załóżmy, że to zamierzony autorski zabieg. Bo jak możemy rozumieć postulat przekształcenia technologii w filozofię tworzenia? W dalszych partiach pracy, w rozdziale „Technika, technologia, zapośredniczenie” autor precyzuje swoje rozumienie tego postulatu, powołując się na przykład technologii fotograficznej. „To, co dzieje się w optycznej ciemni – pisze Talaga – to właśnie ogólny schemat zapośredniczenia „myśli pochodzącej z umysłu (*Logos, Nous*)² na materialną, ale dzięki technologii, światłoczułą warstwę”. Autor porusza się jednak nie w obszarze filozofii, raczej w rejonach mitotwórczej fantazji. Zaprezentowana tu wizja fotografii jako narzędzia uchwytującego, jak spisze autor, dzieło, które „zanim się ujawni, jest materią podobną do „światła” emanującej jedni”³, trudno rozpatrywać inaczej, jak taką właśnie fantazję. Jeśli mimo wszystko nie damy się zwieść sformułowaniom autora, i nie będziemy w jego refleksji szukać filozofii, znajdziemy oryginalny obszar rozważań nad rolą technologii w sztuce.

Pomimo powyższych uwag jestem przekonany, że „lightroom/darkroom – Uniwersum światła” za tekst spełniający wymogi teoretycznej części pracy doktorskiej. Autor w sposób przekonujący przedstawił i przeanalizował materiał stanowiący teoretyczną podbudowę swojej twórczości. Na podkreślenie zasługuje szeroki zakres wiedzy i źródeł inspiracji

¹ Bartłomiej Talaga, „lightroom/darkroom – Uniwersum światła”, maszynopis s.5

² j.w. s.56

³ j.w. s.56

ujawnionych w tekście, wieloaspektowe podejście do zagadnienia roli projekcji optycznych w dawnym i dzisiejszym obrazowaniu. Zaproponowane ujęcie głównego zagadnienia pracy, procesu kształtowania światła jako podstawy działań artystycznych, stanowi oryginalną, popartą analizą własnej praktyki artystycznej, propozycję.

Konkluzja:

Po zapoznaniu się z dokumentacją dorobku artystycznego, dotychczasową drogą twórczą oraz z pracą doktorską pod tytułem „lighroom/darkroom” (aneks teoretyczny: „lightroom/darkroom – Uniwersum światła”) jestem przekonany, że Pan Bartłomiej Talaga spełnia wszystkie warunki niezbędne do przyznania mu stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej P.W.S.F.Tv.iT. w Łodzi



Poznań, 10.02.2018